

(ciąg dalszy ze str. 7)

Czymś niesłychanym była już ogłoszona w czerwcu zapowiedź nominacji nowego sekretarza stanu (będzie nim właśnie Bertone), kiedy urząd pełnił jeszcze kard. Sodano. Benedykt XVI chce iść do serca

chrześcijaństwa, którym jest miłość, i wie, że wymaga to także pewnej wolności wobec zwyczajów, dyplomacji i prawa”.

Na pytanie dziennikarza, jak się czuje kard. Bertone w przededniu tego wydarzenia, odpowiada: „Czuję się mały, mimo wysokiego wzrostu. Mały wobec wielkich postaci sekretarzy stanu ostatniego stulecia. To niezwykła funkcja, współpraca z Papieżem, odpowiedzialność wobec całego Kościoła nie tylko w tym, co dotyczy wewnętrznych spraw Kurii, ale także relacji z państwami i organizacjami międzynarodowymi”.

Okazuje się, że sam Kardynał wykorzystał pozostawiony czas na odwiedzanie klauzury w okolicach Genui, by osobą oddaną kontemplacji prosić o modlitwę.

Na podchwytliwe pytanie, czy jego słabą stroną nie będzie brak doświadczenia w służbie dyplomatycznej, kard. Bertone niby przyznaje temu rację, ale zaraz przypomina wybitnych poprzedników, którzy byli w podobnej sytuacji: kardynałów Pietro Gasparriego i Jeana Villot. Od odpowiedzi na kwestię, czemu właśnie jego wybrał Benedykt XVI, początkowo się uchyla, mówiąc, że jest to pytanie do Papieża, jednak dodaje: „Mam nadzieję, że mogę coś wnieść w podkreślenie duchowej misji Kościoła; misji, która jest ponad polityką i dyplomacją” i przytacza radę, którą dał mu emerytowany biskup jego rodzinnej

diecezji, by był sekretarzem bardziej Kościoła niż „stanu” (czyli państwa).

Dziennikarz „puszcza” rozmówcę: „Sekretarz Stanu to organizator, władza wykonawcza, szara eminencja czy premier?”. „Poza szarą eminencją, wszystkie pozostałe określenia są w porządku. Brak jednak tego, co najważniejsze: sekretarz stanu to człowiek wiemy Papieżowi. Musi być tym, który przekazuje Jego przesłanie, pomaga mu realizować Jego projekty”, słowem: „ma być pasem transmisyjnym woli Papieża”.

Dalszy ciąg wywiadu jest bardziej osobisty. Dotyczy salezjańskiej przeszłości kardynała i jego głośnego hobby: piłki nożnej. Tomielli pyta, czy Bertone będzie jeszcze komentował mecze w telewizji. „Oczywiście teraz nie będę tego robił, choć niektóre spotkania chętnie bym obejrzał na żywo. Stadiony to są nowe areopagi, odwiedzane przez tysiące młodych i mniej młodych ludzi”. Kardynał zastrzega jednak: „Chciałbym przypomnieć, że bywałem na stadionach nie tylko jako sprawozdawca. W Ferraris prowadziłem Drogę Krzyżową, a pierwszy raz poszedłem na stadion w Genui, by przemówić do widzów, którzy przyszli na mecz rozgrywany wieczorem w Wigilię Paschalną, w czasie sprawowania najważniejszej dla chrześcijan liturgii. Mówiłem przez pięć minut do czterdziestu tysięcy osób, które słuchały mnie w ciszy. Moim orędziem było głoszenie wiary paschalnej, potem życzyłem wszystkim udanego meczu”.

ISSN 1640-0607

10 września 2006 r. Nr 37 (339) Rok 7

Spieszmy się kochać

XXIII Niedziela Zwykła

**OSTATNIA
PIELGRZYMKA**

*pamięci Ojca Świętego
Jana Pawła II*

W ciszy

kwietniowego wieczoru

Bóg zamknął księgę

Jego ziemskiego życia

Anioł Miłosierdzia

przeprowadził Go

przez próg wieczności

do bram Królestwa

A wiatr na Placu św. Piotra

uporczywie przewracał

kartki Ewangeliarza

na cedrowej trumnie

Wielkiego Apostoła.

Zabiły dzwony

Santa Maryja,

módl się za nami.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, **e-mail** wadbazyl@wp.pl **www.bazylika.wadowice.pl**

21.04.2005

Rita Legumina Dwernicka

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
PROROKA IZAJASZA**

Iz 35, 4-7a

*Przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych
się otworzą*

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO
JAKUBA APOSTOŁA**

Jk 2, 1-5

Bóg wybrał ubogich

Jezus głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszelkie choroby wśród ludu.

EWANGELIA: Mk 7, 1-37 *Uzdrowienie głuchoniemego*

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprawdzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «Effatha», to znaczy: «Otwórz się». Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: «Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę».

Oto słowo Pańskie

Z dala od tłumu

Znasz ludzi zamkniętych, nieprzemakalnych na słowa, zawsze lepiej wiedzących, którzy zadają pytania, ale nie czekają na odpowiedzi? Może próbowałeś coś im przekazać, powiedzieć o sobie, o swoim życiu, ale okazywali się osobami, które nie słyszą, co się do nich mówi. Pragnąłeś wskazać ich błędy? Chciałeś wytłumaczyć, dlaczego ich sposób postępowania rani inne osoby? A może wytłumaczyć, że mają mały kontakt z rzeczywistością? Stwierdzałeś tylko: „Jak grochem o ścianę”.

Co można zrobić, gdy zależy Ci na kontakcie z kimś takim? Cud dokonany przez Jezusa, który „włożył palce w uszy głuchoniemego i śliną dotknął jego języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: »Effatha«, to znaczy: Otwórz się!”, raczej się nie powtórzy. Masz przecież małą wiarę i nie stać Cię na tak dziwne rytuały.

Jeśli zatem zależy Ci na kimś, jeśli pragniesz przebić się przez czyjeś zamknięcie lub nieprzemakalność, zauważ, że Jezus wziął upośledzonego „na bok, z dala od tłumu”. Chcąc dotrzeć do ludzkiego serca, musisz go wyprowadzić spomiędzy lu4zi, doprowadzić do spotkania w cztery oczy, przekonać, że masz coś do powiedzenia tylko jemu. Potrzebny jest też czas. „Wszelki pośpiech może zniweczyć Twój wysiłek. Jeśli jednak nie przestaniesz spoglądać w niebo, jeśli będziesz wystarczająco wytrwały i cierpliwy, jeśli uda Ci się stworzyć w Twoim rozmówcy poczucie bezpieczeństwa i pokoju, „wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w pojezierze”. Wiem, że to trudne, ale możesz się stać świadkiem narodzenia nowego człowieka.

Paweł Kozacki OP

(ciąg dalszy ze str. 5)

Ad.7. Pani M. Zadora przewodnicząca sekcji d.s. wychowania dzieci i młodzieży przedstawiła w skrócie sprawozdanie z działalności wakacyjnej. W okresie wakacyjnym odbyło się 10 spotkań „Radosnych Czwartków”, w których uczestniczyło ok.300 dzieci. Dużą popularnością

cieszył się przejazd pociągiem papieskim, który odbył się 2-krotnie (dzięki dofinansowaniu Ks.Proboszcza), wycieczki po Wadowicach i okolicach do Jordanowa i Śnieżnicy. Każde spotkanie zakończone było konkursami z nagrodami. Pani M.Zadora podziękowała opiekunom wycieczek, sponsorom oraz za finansowy wkład Ks.Proboszcza.

Małgorzata Bandała

Niezwykła modlitwa

Każdego drugiego dnia miesiąca o godz. 20.00 od maja 2005 roku w bazylice gromadzą się wierni, aby uczestniczyć w modlitwach za Jana Pawła II.

Tak było też 2 września, w sobotę. Świątynia wypełniła się dorosłymi, młodzieżą, dziećmi. Uczestniczyliśmy we mszy św. odprawionej w języku łacińskim przez ks. proboszcza Jakuba Gila. Liturgia mszy spleciona była z muzyką sakralną.

Koncert organizowany przez Stowarzyszenie „Mozart 2003” pod hasłem „Projekt Mozart” jest nowatorską próbą liturgicznego wykonania wszystkich mszy Mozarta w ciągu najbliższych osiemnastu lat. Cykl koncertów został zainaugurowany w 2003 roku.

Wykonawcami „Projektu Mozart” jest profesjonalny zespół muzyków – absolwentów i studentów najlepszych Akademii Muzycznych w Polsce. Muzycy Stowarzyszenia „Mozart 2003” występują pod batutą Szymona Wyrzykowskiego – absolwenta dyrygentury chóralnej. Podczas mszy mogliśmy wysłuchać następujących

utworów Wolfganga Amadeusza Mozarta: Missa brevis G-dur, Ave Verum Corpus, Te Deum laudamus, oraz utworu specjalnie zamówionego przez Stowarzyszenie u wybitnego kompozytora polskiego Pawła Łukaszeńskiego. To właśnie w Wadowicach odbyła się światowa prapremiera utworu.

Tegoroczna trasa koncertowa „Projekt Mozart 2006” pod hasłem Deus caritas est (Bóg jest miłością), w okresie od 2 do 30 września obejmuje 13 miast, m.in. Kraków, Częstochowę, Wadowice – dzięki staraniom dyrektora WCK – P. Piotra Wyrobca.

Myślę, że nawet dla słuchaczy, którzy nie mają na co dzień kontaktu z muzyką klasyczną, koncert był źródłem głębokich doznań artystycznych, duchowych.

Po mszy św. przed pomnikiem Jana Pawła II modliliśmy się o rychłe wyniesienie na ołtarze naszego Największego Rodaka.

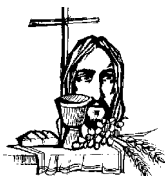
Pod oknem domu śpiewaliśmy: Czarną Madonę, Apel, Barkę, paliliśmy znicze. Wymownym symbolem wieczoru, była paląca się świeca w oknie pokoju, w którym urodził się Karol Wojtyła. Czuliśmy, że Jan Paweł II Wielki jest z nami.

M. Zadora

Sekretarz Kościoła

Przez 27 lat Głową Kościoła był nasz Rodak. Wielką pomocą w kierowaniu służył Sekretarz Stanu kard. Angelo Sodano. Od 15 września ma go zastąpić Arcybiskup Genui kard. Tarcisio Bertone. Warto zaznajomić się, co na ten temat pisze długoletni redaktor wydania polskiego „L'Osservatore Romano” ks. Adam Boniecki:

Intencje mszalne



Poniedziałek 11 września

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 7.⁰⁰ Śp. Michał Madyda
- 7.³⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 8.⁰⁰ Śp. Władysława Brańka
- 12.⁰⁰ Śp. Wanda Lichocka
- 18.⁰⁰ Śp. Michał Nowak - 10 r. śm., Maria Dziekczynna z prośbą o błog. Boże i dalsze łaski w 30 r. ślubu

Wtorek 12 września

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 7.⁰⁰ O błog. Boże dla Stanisławy Adamaszek w 75 r. urodzin
- 7.³⁰ Winencji siostry Miriam w dniu imienin
- 8.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
- 18.⁰⁰ Śp. Ryszard Kanik - r. śm.
Śp. Władysława Brańka

Środa 13 września

- 6.⁰⁰ W podziękowaniu za 93 lata z prośbą i dalszą opiekę Władysława
- 7.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.³⁰ Śp. Władysława Brańka
- 8.⁰⁰ Śp. Ingarda, Henryk, Bronisław, Józef, Wiesław, Cecylia, Władysław, Bolesław
- 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.⁰⁰ *W intencjach nowenny*

Czwartek 14 września

- 6.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.⁰⁰ Śp. Elżbieta Ciemcioch
- 7.³⁰ Oszczęśliwerozwiazanie dla Marzeny
- 8.⁰⁰ Śp. Maria, Jan Filek
- 12.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 18.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla syna Andrzeja w r. urodzin
Śp. Władysława Brańka

Piątek 15 września

- 6.⁰⁰ Śp. Seweryn i Zdzisław Filek
- 7.⁰⁰ Śp. Władysława Brańka
- 7.³⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 12.⁰⁰ Śp. Rozalia, Jakub Stuglik
- 18.⁰⁰

Sobota 16 września

- 6.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 7.⁰⁰ Śp. Stefania i Tadeusz Wisiołek
- 7.³⁰ Śp. Anastazja Czapiak
- 8.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 12.⁰⁰ Śp. Robert Sadek - 10 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Adolf Kraus - 3 r. śm.
Śp. Władysława Brańka

Niedziela 17 września

- 6.⁰⁰ Śp. Czesława Ślizewska
- 7.³⁰ O zdrowie i błog. Boże dla Ks. Bogusława w r. urodzin
O zdrowie i błog. Boże w 1 r. ślubu dla Adama i Agnieszki
- 9.⁰⁰ Śp. Bronisław Szczelina
- 10.³⁰ Śp. Władysław Zadora
- 12.⁰⁰ Śp. Bronisław i Kamila Nieć
- 13.¹⁵ *Chrzty*
- 18.⁰⁰ Śp. Waleria i Józef Mikołajek

Święci tego tygodnia: w środę – wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła, w czwartek – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w piątek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, w sobotę – wspomnienie świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa.

XXIII Niedziela zwykła 10 września 2006

1. Dzisiaj po mszach św. udzielamy rodzinom zebranych w naszym kościele specjalnego błogosławieństwa.

2. Z okazji Święta Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzonego w czwartek 14 września w nadchodzącym tygodniu przed ołtarzem będzie ustawiony znak Krzyża Świętego. Będzie on wzywał do społecznego pojednania.

3. Rozpoczynamy przygotowania do Bierzmowania dla młodzieży z III kl. Gimnazjum oraz starszej. Pierwsze spotkanie organizacyjne dla wszystkich odbędzie się w piątek na mszy św. o godz. 18.00. Zapraszamy.

4. W sobotę 16 września o godz. 17.00 będzie spotkanie członków Akcji Katolickiej. O godz. 16.00 wyjazd na Apel Jasno-

górski do Częstochowy. Koszt przejazdu 25 zł. Natomiast w piątek 22 września o godz. 13.00 pielgrzymujemy do Łagiewnik. Koszt przejazdu 10 zł.

5. W każdą niedzielę, w kaplicy Domu Parafialnego, organizujemy mszę św. o g. 11.30 dla małych dzieci z rodzicami.

6. W sobotę 16 września o godz. 10.00 zapraszamy na mszę św. i spotkanie Grupy Modlitewną św. o. Pio.

7. W sobotę 30 września pielgrzymujemy szlakiem Papieskim w Dolinie Chochołowskiej w Zakopanem. Koszt 25 zł. Wyjazd godz. 7.00.

8. Biskupi nasi polecieli, aby niedziela 15 października była obchodzona w naszej Ojczyźnie jako Dzień Papieski pod wezwaniem: „Jan Paweł II – Sługa Miłosierdzia.”

-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Współpatron

Liceum wadowickie im. Marcina Wadowity słusznie cieszy się dużym poważaniem. Składa się na to jego historia licząca 140 lat, a także obecne wysokie notowania tej szkoły. Bardzo dobrze się stało, że rocznica 140-lecia, choć zapewne dość nietypowa, gdyż jubileusze najczęściej liczą się jako wielokrotności 25 lat, była wielkim świętem dla Wadowic. Srebrny, złoty, diamentowy itd. itd. to właściwe tytuły do przeżywania historii. Myślę jednak, że w dziejach liceum wadowickiego nie było tak hucznego, a równocześnie dostojnego manifestowania rocznicy, jak to odbyło się 1. września 2006 roku.

W okresie PRL-u władza była wrogo ustosunkowana do Kościoła. Uważała, że tylko ona ma prawo do jedynie słusznych decyzji, które mają być realizowane w Oj-

czyźnie. Kościół był dla niej wrogiem, który należało niszczyć. Według władzy ludowej nie miał on żadnego publicznego prawa. Nie mógł się znajdować żaden znak wiary w urzędach publicznych. Osoby związane z Kościołem były eliminowane z życia publicznego. Czymś normalnym było, że jednostki organizacyjne podległe państwu nie mogły mieć w swoich szeregach księdza, czy zakonnicy. Przypominamy sobie, że w tamtych czasach nie mogła być w szkole katechizacja. Tam ksiądz nie miał swojego miejsca. Ze szpitali oraz przedszkoli zostały wyproszone zakonnice. Wojsko i więzienia były pozbawione kapelanów.

Był to czas, gdzie wszystko było cesarskie, a nie boskie. Stąd jubileusz 100 rocznicy istnienia wadowickiego gimnazjum był tak obchodzony, że uczniowi tej szkoły ks. Arcybiskupowi Karolowi Wojtyłce nie wolno było tam wejść.

(ciąg dalszy ze str. 3)

Wielką radością napawało, że podczas tego nietypowego jubileuszu 140-lecia był na nim najwyższy przedstawiciel Kościoła Krakowskiego ks. kardynał Stanisław Dziwisz oraz premier Rzeczypospolitej Pan Jarosław Kaczyński. Zauważyliśmy w wypowiedziach ks. Kardynała, że Kościół chce służyć narodowi. Naród jest najwyższym dobrem państwa i Kościoła. Czym więcej podmiotów pochyla się nad dobrem narodu tym większe dla niego płyną korzyści. Widzieliśmy w tym pochodzie z bazyliki do szkoły dwóch wielkich ludzi, którzy idą ramię w ramię. Kardynał i Premier. Zdajemy sobie sprawę, że w ich rządzeniu jest pełna autonomia. Nie miesza się Ksiądz Kardynał w rządy Rzeczypospolitej, ani też Pan Premier nie daje sugestii, co powinien czynić Arcybiskup Krakowski. Dobrze jednak się dzieje, gdy mądrzy ludzie wspólnie zastanawiają się nad dobrem Rzeczypospolitej.

Uczestnicząc w akademii rozpoczynają-

cej rok szkolny doświadczaliśmy jak w tej czcigodnej, wadowickiej szkole, noszącej od dziesięcioleci tytuł ks. Marcina Wadowity, bardzo na czasie jest współpatron tej szkoły Ojciec Święty Jan Paweł II Wielki. Słusznie w tym dniu odsłonięto tablicę przy wejściu do szkoły sławiącą Wielkiego Ucznia. Również czymś naturalnym było, że wreszcie otwarto w tej szkole izbę pamięci. Myślałem wtedy jak bardzo aktualne stały się słowa Jezusa mówiące o ziarnie pszenicy, które wpadłszy w ziemię obumiera i wydaje plon. Urodzajne ziarno wyrosło na Ziemi Wadowickiej 2. kwietnia 2005 roku obumarło i teraz owocuje. Jestem przekonany, że sposób świętowania 140. rocznicy liceum wadowickiego było tego dowodem.

Radość i wzruszenie i wielka wdzięczność dla Ojca Świętego oraz Dyrekcji Liceum wadowickiego wciąż mi towarzyszy. Bogu dziękuję, że byłem uczestnikiem takiej uroczystości.

Ks. Proboszcz

Sprawozdanie ze spotkania Duszpasterskiej Rady Parafialnej

W niedzielę 3.09.06 odbyło się kolejne spotkanie której przewodniczył ks. Prałat Jakub Gil. W spotkaniu uczestniczyło 5 księży (ks. Janusz, ks. Mieszko, ks. Krzysztof, oraz nowi księża naszej parafii ks. Maciej Ścibor i ks. Marek Poznański), oraz 28 członków Rady. Spotkanie rozpoczęliśmy wspólną modlitwą, a następnie Z-ca Przewodniczącego, Pan Tadeusz Mrowiec po przywitaniu Zebranych, przedstawił tematy spotkania:

1. Prezentacja i przywitanie nowych księży.
2. Omówienie przez ks. Krzysztofa Główek wywiadu udzielonego przez Ojca św. Benedykta XVI w związku z pielgrzymką do Niemiec.
3. Przybliżenie działalności PUKS-u „KAROL” klubu sportowego działającego przy naszej parafii przez pana Karola Habrzyka.
4. Kościół spełniający zadania parafialne, a jednocześnie miejsce pielgrzymek.
5. Nikły udział mężczyzn w życiu parafii.
6. Potrzeba rozszerzenia strony internetowej dla naszej parafii.
7. Sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji Rady-pytania i wnioski.

Ad 1. Ks. Proboszcz przywitał i przedstawił nowych księży z naszej Parafii ks. Macieja Ścibora i ks. Marka Poznańskiego, którzy krótko opowiedzieli nam o sobie i swoich zainteresowaniach. Wierzymy, że spotkają się z wielką życzliwością parafian, oraz swą pracą duszpasterską ubogając życie parafii.

Ad 2. Ks. Krzysztof przybliżył nam wywiad jaki udzielił Papież Benedykt XVI mediom w związku ze swoim przyjazdem do Niemiec.

Papież zwraca uwagę na rolę spotkania jako rzecz bardzo ważną, rodzinną. W rodzinie bardzo ważny jest dialog. Trzeba nauczyć się słuchać, by odkryć bogactwo drugiego człowieka. W Kolonii odkrył radość ludzi młodych w odnajdywaniu drugiego człowieka i Boga. Wojna i niezgoda jest najgorszym rozwiązaniem problemów. Ojciec Św. mówi o określeniu zasad, na których powinny opierać się rodziny i grupy, aby na zasadzie wspólnoty dążyć do celów. Nie możemy działać tylko dla siebie dla własnego zysku, ale działać dla kościoła - tworzyć i projektować pozytywne działania. Zwraca również uwagę na zacofanie duchowe w porównaniu z rozwojem cywilizacji „Kto staje ten się cofa”. Bardzo ważna jest edukacja i formacja własnego serca. Człowiek powinien odkrywać i poznawać Kościół bardziej angażować się duchowo, powinien segregować wiedzę pozytywną, którą będziemy przyswajając, a potem wprowadzać w życie. W świecie jest ważne, aby stworzyć głos, nie bać się powiedzieć co jest dobre, a co złe. Bardzo mało ludzi czyta prasę katolicką, która jest już zweryfikowana z prawdą. Powinny odbywać się systematyczne spotkania z ludźmi, którzy mogliby wnieść coś nowego (rekolekcje,

odczyty, sympozja), ale muszą być to spotkania zaplanowane i ogłaszane. Jeśli zaniedbamy jakieś dzieło to przestanie ono istnieć. Tylko wytrwałość i systematyczność przynosi owoc. Papież mówi by pozwolić działać ludziom - czuwając przy tym, bo to może przynieść korzyść. Ojciec Św. zwraca uwagę na spotkanie z młodzieżą by dobrze wykorzystać ludzi, by uroczystości te były głębią przeżyć dla wszystkich.

Ad 3. Pan Karol Habrzyk przedstawiciel klubu sportowego PUKS przedstawił nam działalność tego klubu. Klub „Karol” nawiązuje do Karola Wojtyły. Powstał w 2003 roku na wzór klubu parafialnego „Jadwiga” z Krakowa. Odpowiednio prowadzony uczy dyscypliny, wychowania przez sport oraz przyjmowania porażek. Jest otwarty dla wszystkich dzieci. Działają w nim sekcje: pływacka, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, turystyka. Uczestniczy w nim od 130-250 dzieci. Podczas wakacji zorganizowano półkolonię oraz obóz sportowy nad morzem.

Ad 4. Kolejnym punktem programu była dyskusja dotycząca naszego kościoła parafialnego jako miejsca pielgrzymek. Ogromny napływ pielgrzymów powiększył się 2-krotnie. Jest to naszym bogactwem, ale i utrudnieniem (zachowanie w kościele).

Ad 5. Kolejna dyskusja poruszyła temat roli mężczyzn w życiu naszej parafii. Nietrudno zauważyć, że w życiu parafialnym angażuje się mało mężczyzn. Co jest tego przyczyną?

Ad 6. Środki społecznego przekazu odgrywają ogromną rolę. Jest to bardzo potrzebne, aby rozbudować i aktualizować stronę internetową naszej parafii, która będzie dawać interesujące, konkretne informacje. Ważne będzie pozyskiwanie rzetelnych informacji.